



Sygn. akt I UK 264/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania A.K. i H.P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w [...]

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej A.K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 grudnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w [...] z dnia 20 stycznia 2014 r. i stwierdził, że A. K. podlega od dnia 19

sierpnia 2013 r. ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej S..

Sąd Okręgowy ustalił, że H.P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą NZOZ „S.” od sierpnia 2004 r.; zatrudnia pielęgniarki świadczące usługi w szkołach w zakresie medycyny szkolnej. Z kolei, A.K. ma wykształcenie wyższe, uzyskała w 2013 r. tytuł licencjata na kierunku informatyka w zarządzaniu Wydziału Zarządzania Uniwersytetu [...].

W dniu 19 sierpnia 2013 r. pomiędzy Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej S. – H. P. a A. K. została zawarta umowa o pracę na czas określony od dnia 19 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., na podstawie której A.K. została zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjnego w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem w kwocie 3000 zł. Jako miejsce wykonywania pracy umowa wskazywała Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „S.” w [...]. Zgodnie z otrzymanym zakresem obowiązków, A.K. miała wykonywać obowiązki związane z prowadzeniem dokumentacji osobowej uczniów szkół w ramach programu mMedica przez: uzupełnianie nowych danych i wycofywanie już nieaktualnych, przeprowadzanie importu deklaracji do Narodowego Funduszu Zdrowia do dnia 7 każdego miesiąca, importowanie danych przekazywanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „S.”, generowanie aktualizacji importowanych deklaracji i sprawdzanie ich ze stanem rzeczywistym w szkołach, generowanie rachunków i przekazywanie ich wraz z załącznikami do Narodowego Funduszu Zdrowia, wprowadzanie zmian w programie w ramach zmian harmonogramów i personelu, kontrolowanie aktualizacji programu i w razie konieczności dopilnowanie przeprowadzenia aktualizacji, sprawdzanie odrzuconych deklaracji i w przypadku nieprawidłowych danych wprowadzanie rachunków korygujących, prowadzenie innych czynności wynikających z programu mMedica, a także na obsłudze Portalu Świadczeniodawcy przez wprowadzanie zmian w komórkach organizacyjnych, wprowadzanie nowych komórek organizacyjnych i przesyłanie do Narodowego Funduszu Zdrowia wniosków o aneksy do umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, pobieranie aktualizacji umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia;

przygotowanie Zakładu do wprowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej oraz opracowanie programu informatyzacji NZOZ „S.” i szkoleń pracowników w zakresie nowego systemu prowadzenia dokumentacji medycznej gabinetów medycyny szkolnej.

Z dniem 19 sierpnia 2013 r. A.K. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Została także sporządzona jej dokumentacja osobowa i płacowa. Ponadto, A.K. poddała się badaniom lekarskim przed przystąpieniem do pracy, w których nie stwierdzono przeciwwskazań do podjęcia pracy na stanowisku pracownika administracyjnego.

H.P. upoważniła A.K. do dostępu do danych osobowych i historii choroby uczniów szkół podlegających opiece NZOZ „S.” w związku z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, a także do ich przetwarzania w zakresie niezbędnym do realizacji przydzielonych obowiązków służbowych. Upoważniła również A.K. do reprezentowania firmy NZOZ „S.” w Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. W ramach tego upoważnienia A.K. sporządziła i podpisała szereg pism w imieniu NZOZ „S.” kierowanych do NFZ.

A.K. wykonywała polecenia H.P. i kierownika administracyjnego M. K. Miała stałe godziny pracy, pracowała 8 godzin dziennie od 8.00 do 16.00 w siedzibie firmy. Od dnia 11 września 2013 r. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży, a w dniu 13 grudnia 2013 r. urodziła dziecko. Na urlopie macierzyńskim, a następnie na urlopie rodzicielskim przebywała do dnia 30 września 2014 r. Od dnia 1 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., w ramach korzystania z urlopu rodzicielskiego, pracowała zaś w wymiarze 1/2 etatu, a od dnia 2 stycznia 2015 r. nadal pracuje w NZOZ „S.” w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2017 r., na stanowisku pracownika administracyjnego – informatyka za wynagrodzeniem w kwocie 3.000 zł.

W trakcie choroby odwołującej się i przebywania na urlopie macierzyńskim i rodzicielskim nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. Obowiązki odwołującej się przejęli H.P., M. K. oraz P. P.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom odwołującej się, płatnika składek i świadka, w których wskazali oni na

realność zawartej umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez odwołującą się.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołanie było zasadne, albowiem umowa o pracę zawarta w dniu 19 sierpnia 2013 r. między A.K. i NZOZ „S.” H.P. nie była umową pozorną i jako taka była ważna w świetle art. 83 k.c. i art. 58 k.c. Zatrudnienie A.K. nie było jedynie podyktowane umożliwieniem jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tym samym, A.K. spełniała warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych od dnia 19 sierpnia 2013 r., była bowiem osobą pozostającą w stosunku pracy, zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 28 grudnia 2015 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór w niniejszej sprawie dotyczył ważności umowy o pracę zawartej w dniu 19 sierpnia 2013 r. między A.K. a H.P. prowadzącą Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „S.” w [...] i sprowadzał się do określenia, czy strony zawarły pozorną umowę o pracę nierodzącą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły rzeczywiście wykonywaną umowę stanowiącą tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu drugiej instancji, miał rację organ rentowy, podnosząc w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przekroczył bowiem granice zasady swobodnej oceny dowodów określonej w powołanym przepisie.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zauważył, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji w istocie wynikało, że pomiędzy odwołującymi się doszło do formalnego aktu zawarcia umowy o pracę, ale umowa ta nie była faktycznie realizowana i strony w momencie jej zawierania nie zmierzały do jej realizacji. Wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, powyższy fakt potwierdzał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazujący na brak faktycznego wykonywania przez A.K.

pracy administracyjnej. W okolicznościach faktycznych sprawy nie można było zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, że umowa o pracę miała charakter realny, a strony nie łączył fikcyjny stosunek pracy. Takie stwierdzenie Sądu pierwszej instancji nie znajdowało uzasadnienia zarówno w świetle art. 22 § 1 k.p., jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. A.K., będąc zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjnego, miała świadczyć pracę w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, za którą miała otrzymywać określone w umowie wynagrodzenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołujące się nie wykazały jednak, że codziennie w ściśle określonych godzinach i miejscu, w pełnym wymiarze czasu, ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz NZOZ „S.” w granicach powierzonych obowiązków i stanowiska. Odwołujące się, poza sprzecznymi zeznaniami co do zakresu obowiązków pracowniczych, jakie miała wykonywać A.K. w spornym okresie, to jest czy obsługiwała program mMedica i informatyczny portal usług wykonywanych na rzecz NFZ, czy też że uprawnień w sierpniu 2013 r. do wprowadzania danych informatycznych nie miała, nie przedstawiły żadnych dowodów świadczących o wykonywaniu zatrudnienia przez A.K. od dnia 19 sierpnia do dnia 10 września 2013 r. (od dnia 11 września 2013 r. do dnia 12 grudnia 2013 r. A.K. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie od dnia 13 grudnia 2013 r. na urlopie macierzyńskim). Nie sposób natomiast było przyjąć, że o fakcie świadczenia pracy na rzecz płatnika miały świadczyć

dokumenty w postaci listy płac oraz listy obecności. Dokumenty te potwierdzały bowiem jedynie fakt formalnego ich sporządzenia i nie stanowiły dowodu na faktyczne świadczenie pracy przez odwołującą się.

Sąd Apelacyjny podkreślił w związku z tym, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy, jest – zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy – pozostawanie w stosunku pracy. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może zaś dojść wtedy, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje po pozorem zatrudnienia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, istniały podstawy do przyjęcia pozorności, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., umowy o pracę zawartej pomiędzy odwołującymi się. Organ rentowy trafnie bowiem wskazał, że zatrudnienie A.K. nie było uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. H.P. twierdziła, że konieczność zatrudnienia pracownika administracyjnego wynikała z potrzeby pilnego wdrożenia i obsługi skomplikowanego systemu informatycznego do rozliczeń z NFZ. Tymczasem, w okresie przebywania przez odwołującą się na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim płatnik składek nie zatrudnił nikogo na tym samym stanowisku, co ubezpieczona. Również wynagrodzenie odwołującej się określone w umowie na 3.000 zł brutto było wygórowane i nieadekwatne do rodzaju powierzonych jej obowiązków oraz posiadanego stażu pracy. Świadczył o tym w szczególności fakt, że P.P., syn H.P., uzyskiwał wynagrodzenie na tym samym co ubezpieczona stanowisku pracownika biurowego w tym samym wymiarze czasu pracy pełnego etatu, w wysokości 2.300 zł brutto miesięcznie do końca sierpnia 2013 r., a następnie od dnia 1 września 2013 r. w wysokości 200 zł brutto miesięcznie za 1/8 etatu, proporcjonalnie do kwoty minimalnego wynagrodzenia. Natomiast A.K. miała zarabiać tyle samo, co kierownik administracyjny M. K., jej bezpośredni przełożony.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że w przedstawionych wyżej okolicznościach, uzasadnione było stwierdzenie, że celem zawarcia ocenianej umowy nie było

realizowanie stosunku pracy. Strony pozorowały zawarcie umowy o pracę i były zgodne co do tego, aby ich oświadczenia woli wywołały skutek tylko w zakresie objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania następnie świadczeń z tego ubezpieczenia. Łącząca odwołujące się umowa o pracę była zatem w istocie umową pozorną i z mocy prawa nieważną w myśl art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Umowa ta była nieważna także w świetle art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Ubezpieczona A.K. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 grudnia 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu

- naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 6 ust. 1 pkt 8, art. 8 ust.1, art. 11 ust.1 i art.13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń, przez błędną wykładnię i uznanie w konsekwencji ich niezastosowania, że ubezpieczona nie podlegała od dnia 19 sierpnia 2013 r. ubezpieczeniom społecznym, mimo iż faktycznie wykonywała pracę na rzecz pracodawcy;

2) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny, ukierunkowany w celu zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego;

3) art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p, przez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że zawarta przez strony umowa o pracę była nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

4) art. 22 k.p., przez uznanie, że pomiędzy ubezpieczoną a pracodawcą Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej S. nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy, wskazujące na związanie wskazanych podmiotów tymże stosunkiem, a także

- naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c., w następstwie którego doszło do braku poczynienia wyczerpujących ustaleń i – z obrazą dla przytoczonych przepisów – pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz przyjęcia w zaskarżonym wyroku – bez właściwego i wyczerpującego wskazania przyczyn, dla których Sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom i faktom ustalonym przez Sąd Okręgowy – zmienionych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego przyjęcie przez Sąd Apelacyjny odmiennych, samodzielnych ustaleń, które to naruszenie przepisów postępowania miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2) art. 231 k.p.c., przez wydanie rozstrzygnięcia sprzecznego z zebrany materiał dowodowy oparty na domniemaniach faktycznych sprzecznych z ustalonymi faktami i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), które to naruszenie przepisów postępowania miało istotny wpływ na wynik sprawy;

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie wyroku uwzględniającego odwołanie od decyzji z dnia 20 stycznia 2014 r. znak OU210000/D/2014-000414/001, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona w zakresie większości podniesionych w niej zarzutów.

Jest ona oparta na obu podstawach zaskarżenia, w związku z czym Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności uznaje za niezbędne odnieść się do sformułowanych w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie mogą odnieść zamierzonego skutku podniesione w rozpatrywanej skardze zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, że tak skonstruowany i uzasadniony zarzut naruszenia przepisów postępowania jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Na jego uwzględnienie, a nawet na rozważanie jego zasadności, nie

pozwała jednoznaczna treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują przy tym, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., ponieważ właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Z tych samych przyczyn za niedopuszczalny uznaje Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Domniemanie faktyczne, przewidziane w tym przepisie, jest bowiem środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 123/10, LEX nr 818557 oraz z dnia 24 maja 2012 r., II UK 259/11, LEX nr 1235838).

W ocenie Sądu Najwyższego, skarżąca trafnie wskazuje natomiast na naruszenie art. art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

Co do pierwszego z powołanych przepisów należy przypomnieć, że zgodnie z jego treścią, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Do naruszenia art. 382 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli

uchybień te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, s. 6 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386).

Zdaniem Sądu Najwyższego, właśnie taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji, mimo nieprzeprowadzenia własnego postępowania dowodowego, nie podzielił bowiem ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, do czego oczywiście miał pełne prawo, ale czyniąc własne ustalenia pominął cały szereg dowodów uwzględnionych uprzednio przez Sąd pierwszej instancji, w ogóle nie odnosząc się do nich, a w szczególności nie dokonując ich oceny. Mowa tu zwłaszcza o zeznaniach obu odwołujących się oraz o zeznaniach świadków mających potwierdzać faktyczne wykonywanie przez skarżącą obowiązków pracowniczych, a także o szeregu dokumentów sporządzonych przez ubezpieczoną i przesłanych do NFZ. W tym zakresie Sąd drugiej instancji ograniczył się zaś jedynie do oceny dokumentów znajdujących się w pracowniczych aktach osobowych oraz list obecności, uznając, że potwierdzają one wyłącznie „fakt formalnego ich sporządzenia”, oraz do konstatacji, że zeznania odwołujących się były sprzeczne ze sobą co do zakresu obowiązków pracowniczych skarżącej oraz w odniesieniu do posiadanych przez nią uprawnień dotyczących obsługi programu informatycznego mMedica.

Tymczasem, Sąd Okręgowy ustalił – czego Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie ocenił – że skarżąca została upoważniona przez pracodawcę „do reprezentowania firmy NZOZ >S.< w Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia

i w ramach tego upoważnienia sporządziła i podpisała szereg pism w imieniu NZOZ >S.< kierowanych do NFZ”. Ponadto, Sąd Okręgowy ustalił, że przed zatrudnieniem skarżącej, na jej stanowisku były zatrudnione inne pracownice, to jest P. W. i M. K. Sąd Apelacyjny również tych ustaleń nie ocenił, stwierdzając jedynie w tym zakresie, że „zatrudnienie A.K. nie było uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika”. Ustalając, że „w okresie przebywania przez odwołującą się na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim płatnik składek nie zatrudnił nikogo na tym samym stanowisku, co ubezpieczona”, Sąd drugiej instancji pominął z kolei to, że jak ustalił Sąd pierwszej instancji, obowiązki skarżącej w początkowym okresie jej nieobecności w pracy przejęła wprawdzie H.P., M. K. oraz P. P., ale już od dnia 1 października 2014 r. skarżąca ponownie podjęła pracę u tego samego pracodawcy na 1/2 etatu w ramach urlopu rodzicielskiego, a od dnia 2 stycznia 2015 r. nadal pracuje tam w pełnym wymiarze czasu pracy, na tym samym stanowisku i za takim samym wynagrodzeniem.

Poważne wątpliwości budzić musi również stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że odwołujące się nie wykazały, aby skarżąca „codziennie w ściśle określonych godzinach i miejscu świadczyła pracę na rzecz NZOZ >S.< w granicach powierzonych obowiązków i stanowiska”, skoro Sąd Okręgowy, z powołaniem się na konkretne dowody ustalił uprzednio, że „ubezpieczona miała stałe godziny pracy, pracowała 8 godzin dziennie godzinach 8:00-16:00 w siedzibie firmy”.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny na podstawie niepełnego i selektywnie jedynie wybranego materiału dowodowego, dotknięte są zatem błędem dyskwalifikującym je jako podstawę oceny prawnej mającej niewątpliwie wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, świadczącym o naruszeniu art. 382 k.p.c. Prawidłowe stosowanie przepisów prawa materialnego przez sąd drugiej instancji wymaga bowiem dokonania niezbędnych ustaleń faktycznych, koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia o zasadności procesowych roszczeń stron, poczynionych przy uwzględnieniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz po uprzedniej ocenie jego wiarygodności i przydatności. Oczywiście jest więc, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać materialnoprawnej oceny dochodzonego żądania, jednakże nie może tego

dokonać bez prawidłowo, a więc zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania dowodowego, ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do sformułowanego w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (powołanego w związku z art. 382 k.p.c.), należy z kolei podkreślić, że na temat wagi naruszenia tego przepisu jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK 139/10, II UK

338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, uwzględniając apelację jednej ze stron postępowania i wydając wyrok reformatoryjny, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi więc ponownie ocenić ten materiał, uwzględniając reguły określone w art. 328 § 2 k.p.c., to znaczy ustalić fakty, które uznał za udowodnione, podając dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Nowa (odmienna) ocena dowodów przeprowadzana przez sąd drugiej instancji podlega bowiem tym samym regułom, co ocena dokonana uprzednio przez sąd pierwszej instancji. Musi być więc wszechstronna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz oparta na wyczerpującej analizie całokształtu materiału dowodowego. Konieczne jest przy tym, aby sąd drugiej instancji uzasadnił, jaką moc dowodową przypisuje poszczególnym dowodom. Jest to szczególnie istotne przy osobowych środkach dowodowych, z którymi sąd drugiej instancji nie zetknął się bezpośrednio. Tego jednakże Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie uczynił. Ustalił bowiem, że skarżąca nie realizowała umowy o

pracę zawartej z H.P., co powodowało, że umowa ta miała charakter pozorny w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c., co czyniło ją nieważną, ale równocześnie tylko wybiórczo podał dowody, na których oparł się, czyniąc to ustalenie, natomiast w ogóle nie ocenił pozostałych dowodów i nie podał przyczyn, dla których dowodom tym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Najwyższego, zachodzi zatem ten szczególny przypadek, w którym sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy uznać za uzasadniony.

Trafne są również podniesione w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Osoby takie, na podstawie art. 11 ust. 1 powołanej ustawy, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, przy czym podleganie przez nie wymienionym ubezpieczeniom (a także ubezpieczeniu wypadkowemu z mocy art. 12 ust. 1 ustawy) następuje od dnia nawiązania stosunku pracy i trwa do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1 ustawy). W myśl art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, które jednak w oczywisty sposób nie mają jakiegokolwiek znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się zaś, że użyte w powołanych przepisach pojęcia „pracownik” oraz „stosunek pracy” nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, tj. Kodeks pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2012 r., III UK 99/11, OSNP 2013 nr 11-12, poz. 133). W szczególności chodzi o art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za

wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy bez względu na status pracownika, są: osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu oraz w warunkach podporządkowania jego kierownictwu.

Uznając, że stosunek prawny łączący skarżącą z H.P. nie spełniał wyżej określonych przesłanek, a przez to nie powodował podlegania przez skarżącą ubezpieczeniom społecznym na podstawie powołanych wcześniej przepisów ustawy systemowej, Sąd drugiej instancji przyjął, że w odniesieniu do tego stosunku prawnego wystąpiła wada oświadczenia woli w postaci pozorności, w o której mowa art. 83 § 1 k.c., skutkująca jego nieważnością, a nadto że był on nieważny z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego na zasadzie art. 58 § 2 k.c.

Wypada więc przypomnieć, że w myśl art. 83 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12 (OSNP 2014 nr 7, poz. 100), do którego słusznie odwołuje się skarżąca w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi składać się z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego. Nie powoduje natomiast

pozorności wskazanie przez strony fałszywych pobudek, daty lub miejsca zawarcia umowy, powołanie się na nieprawdziwe fakty, wadliwe nazwanie umowy lub poszczególnych praw i obowiązków. Z kolei, w razie faktycznego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia oraz wykonywania przez pracodawcę innych, typowych obowiązków, nie można uznać, że strony od początku nie zamierzały wywołać jakichkolwiek skutków prawnych umowy o pracę, a jedynie chciały stworzyć u osób trzecich przekonanie, że takie skutki powstają (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Z kolei, zgodnie z art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy czym powszechnie przyjmuje się, że ta przyczyna nieważności czynności prawnej występuje wówczas, gdy treść owej czynności pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego, rozumianymi jako zasady słuszności, uczciwości, czyli wartości powszechnie uznawane w stosunkach społecznych.

Wymaga podkreślenia, że zarówno wada oświadczenia woli w postaci pozorności, jak i ocena czynności prawnej jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, stanowią elementy ustaleń faktycznych sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333). Tymczasem, ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, z powodu opisanych wyżej naruszeń przepisów postępowania, są niedostateczne, a przez to ułomne. W ocenie Sądu Najwyższego, oznacza to, że Sąd Apelacyjny zastosował powołane w podstawach zaskarżenia przepisy prawa materialnego do nie w pełni, a nawet wręcz wadliwie ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza

wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Kierując się więc przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

kc